



## Czy KSM jest potrzebny? W Falubazie są przeciwni tej idei

data aktualizacji: 2018.11.09



**Jak co roku w okresie ogórkowym, do łask powrócił temat KSM-u. Mimo burzliwych debat działacze nie zdecydowali się na zmiany w regulaminie i ten przepis przynajmniej na razie nie powróci.**

Przyczynkiem do dyskusji była sytuacja Motoru Lublin. Beniaminek PGE Ekstraligi miał mocno utrudnione zadanie, próbując znaleźć lidera dla drużyny. Póki co ściągnięto tylko jednego zawodnika, który w najwyższej klasie rozgrywkowej występował także przed rokiem. Grzegorz Zengota był jednak żuźlowcem, któremu bliżej było do drugiej linii niż do lidera.

Kilku kandydatów na liderów powędrowało natomiast do Falubazu Zielona Góra. Ten klub był jednym z tych, które sprzeciwiały się powrotowi do starego rozwiązania. – *KSM to rozwiązanie doraźne. W moim przekonaniu powoduje, że liga z kolejnymi latami staje się coraz słabsza. Być może faktycznie dzisiaj nie mamy tylu zawodników na najwyższym poziomie, żeby wszystkie osiem czy nawet dziesięć drużyn było usatysfakcjonowanych, ale jestem pewien, że oni się pojawią. Szczególnie, że w speedwayu pojawiły się dużo większe pieniądze. Ktoś w końcu się wybije i pozwoli na uzupełnienie tych składów. Natomiast jeśli będziemy nakładać sztuczne ograniczenia, to nie zajedziemy z tym zbyt daleko* – powiedział dla gorzowskiego oddziału Telewizji Polskiej Adam Goliński, prezes Falubazu.

Podobny punkt widzenia, ale z innymi argumentami przedstawia Grzegorz Walasek. – *Ja nie byłem i chyba nigdy nie będę zwolennikiem KSM-u, bo to mocno ogranicza pole działania przy budowie*

*drużyny. Takie rozwiązanie mamy w Szwecji. Potem kończy się to tak, że działacze dobierają żużlowca, który mało wnosi, ale pasuje cyferkami, a tak nie powinno być – stwierdził wychowanek zielonogórskiego klubu.*

Źródło: <https://www.speedwaynews.pl/aktualnosci/item/59265-czy-ksm-jest-potrzebny-w-falubazie-sa-przeciwni-tej-idei>